



## Centrum Badań Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

---

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41  
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

---

BS/282/ 8 /87

KONIECZNOŚCI, BARIERY I SZANSE  
ROZWOJU ROLNICTWA

Listy do prasy i CBOS

Listopad 1987 r.

Różne aspekty funkcjonowania rolnictwa oraz obraz i problemy wsi były w ostatnim czasie przedmiotem kompleksowego zainteresowania badawczego CBOS. Złożyła się nań ankieta "Ludność wiejska o problemach rozwoju wsi i rolnictwa"<sup>1</sup> oraz ankieta prasowa "Jak widzisz wieś i rolnictwo"<sup>2</sup>.

Jednym z elementów ankiety prasowej była wypowiedź w formie listu na temat "Jak widzisz konieczności, bariery i szanse rozwoju i unowocześniania wsi i rolnictwa w naszym kraju do 2000 roku"<sup>3</sup>. Zadanie respondentów polegało na wskazaniu: czynników utrudniających prowadzenie gospodarstw rolnych, zwiększanie produkcji żywności; codziennych bolączek wiejskiego bytowania i barier podnoszenia poziomu życia ludności rolniczej; warunków i sposobów, które mogłyby przyczynić się do poprawy sytuacji w bliższej i dalszej przyszłości. Wypowiedzi - listy były skierowane najczęściej do redakcji lub władz różnego szczebla i miały bardzo zróżnicowaną objętość /od kilku zdań do kilkunastu stron tekstu/.

W większości należy je traktować jako formę otwartego publicznego wyrażania swoich sądów i przemyśleń na zadany temat.

Przedmiotem analizy jest nie tylko treść listów, ale także rola, w jakiej występują nadawcy, oraz cechy wskazujące na emocje towarzyszące wypowiedzi. Ponadto określono orientacje polityczne nadawców, ich nastroje oraz prognozę rozwoju wsi i rolnictwa.

Na podstawie zebranego w ten sposób materiału nie można orzekać o poglądach ogółu ludności wiejskiej /grupa nadawców listów nie jest bowiem dla niej reprezentatywna/. Jego zaletą jest jednak barwny, "soczysty" język oraz pogłębione potraktowanie niektórych poruszanych problemów.

---

<sup>1</sup> Badanie zrealizowano na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie ludności wiejskiej /N=1466/ w terminie od 15 kwietnia do 20 maja 1987 r.

<sup>2</sup> Adresowana do czytelników wiejskich; opublikowana w czerwcu 1987 r. w "Nowej Wsi", "Gromadzie - Rolnik Polski" i "Zarzewiu" /N=1317/.

<sup>3</sup> Wypowiedzi w formie listu dołączonego do ankiety prasowej nadesłało 446 osób.

### 1. Kto napisał list?

Tematyka poruszanych spraw oraz fakt zamieszczenia ankiety w prasie rolniczej zdecydowały, że pisali głównie ludzie związani ze wsią i rolnictwem zarówno miejscem zamieszkania, jak i wykonywanym zawodem. Aż 78% nadawców mieszka na wsi, 9,4% w miastach, w tym jedynie 1,9% w dużych /12,6% brak danych/. Dwie trzecie piszących to rolnicy, spośród pozostałych zaś 6,3% stanowią pracownicy umysłowi, 4,9% - robotnicy, 3,7% uczniowie i studenci, 2,6% - pracownicy PGR, RSP lub obsługi rolnictwa /10,3% - inni; 9,2% brak danych/. Przeważają respondenci z wykształceniem podstawowym - 24,9%, zawodowym i średnim rolniczym - 26,9%, w dalszej kolejności - średnim ogólnym i zawodowym - 17,9%, zawodowym 8,3%, wyższym - 7,9% /12,6% brak danych/. Prawie co trzeci piszący należy do organizacji politycznych /15,7% - PZPR; 14,8% - ZSL/. Podobnie liczną grupę stanowią członkowie kółka rolniczego /32,7%/ oraz GS i innych organizacji spółdzielczych /34,5%. Jedynie 8,5% należy do organizacji młodzieżowych i tyleż samo do kół gospodyń wiejskich. Wśród autorów listów zdecydowanie dominują mężczyźni - 70,6% /kobiety - 20,6%; brak danych - 8,8%.

Opisany skład społeczno-zawodowy grupy nadawców listów nie odpowiada strukturze socjodemograficznej ludności wiejskiej naszego kraju. Potwierdza się więc niemożność wnioskowania o poglądach ogółu ludności wiejskiej, co nie umniejsza walorów poznawczych tekstu.

### 2. Do kogo jest adresowana wypowiedź?

Znaczna część /43%/ wypowiedzi ma charakter ogólny - mówiono o tym, co trzeba zrobić w rolnictwie, nie podawano jednak adresata. Pozostałe są skierowane - zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami - do władz różnych szczebli, do redakcji, przy których współudziale CBOS realizowało ankietę prasową, dalej do instytucji i osób związanych z obsługą rolnictwa i odpowiedzialnych za jego stan. Tylko nieznaczna część spraw jest skierowana do konkretnych osób oraz organizacji społeczno-politycznych. Oto szczegółowy wykaz adresatów:

- 1/ władze /władza/ bez określenia szczebla - 11,4% wypowiedzi,
- 2/ władze gminne - 4,5%,
- 3/ władze wojewódzkie i centralne - 9,9%,
- 4/ osoby odpowiedzialne za stan polskiego rolnictwa - 9%,
- 5/ ministerstwo rolnictwa - 3,8%,
- 6/ instytucje zajmujące się obsługą rolnictwa - 6,3%,
- 7/ organizacje społeczno-polityczne: PZPR, ZSL, ZMW, PRON - 2%,
- 8/ redakcja - 15,7%,
- 9/ konkretna osoba - 2,7%,
- 10/ inni adresaci - 12,3%.

O wyborze adresata decydują niektóre cechy socjodemograficzne. Do władz centralnych i wojewódzkich zwracają się częściej mężczyźni niż kobiety. Również pod adresem władz wyższego szczebla, ministerstwa rolnictwa, instytucji obsługi oraz organizacji społeczno-politycznych częściej zgłaszają swoje uwagi nadawcy listów mieszkający w miastach; pochodzący ze wsi zwracają się częściej do władz gminnych. Członkowie PZPR rzadziej niż należący do ZSL i bezpartyjni piszą "do redakcji", a bezpartyjni najczęściej wypowiadają się ogólnie - co trzeba zrobić w rolnictwie, co dolega, bez podania adresata. Ciekawe, że wśród tych, którzy zwrócili się do organizacji społeczno-politycznych, nie ma członków PZPR - 12,5% to członkowie ZSL, a 75% to bezpartyjni /12,5% brak danych/.

Do władz /bez określenia szczebla/ najczęściej piszą respondenci do 19 roku życia /16,7%/ , najrzadziej w wieku 30-39 lat /6,1%/. Oni i respondenci najstarsi częściej niż pozostali adresują uwagi o barierach i możliwościach rozwoju rolnictwa do osób odpowiedzialnych za jego stan.

Rolnicy rzadziej niż nie trudniący się uprawą roli sygnalizują sprawy bez wskazania winnych obecnego stanu lub odpowiedzialnych za przezwyciężenie istniejących trudności.

### 3. Kim są nadawcy?

Rodzaj sprawy, sposób jej przedstawienia oraz stosunek do władzy i ustroju określał rolę, w jakiej występował nadawca listu. Każdy z respondentów mógł wystąpić w wielu rolach jednocześnie, np. petenta proszącego o interwencję we własnej sprawie, doradcy wskazującego, jak rozwiązać trudne sprawy w skali makro, oraz społecznika przedstawiającego sprawy lokalne. Wyodrębniliśmy następujące typy nadawców /kolejność według częstości występowania/:

1/ sygnalizator /zgłaszający sprawę makro bez podania sposobu ich rozwiązania/ - 36,3%;

2/ identyfikujący się z wsią polską, rolnictwem indywidualnym - 26,2%;

3/ doradca /zgłaszający sprawę makro z podaniem sposobu ich rozwiązania/ - 21,3%;

4/ żądający zmian - 19,7%;

5/ przedstawiciel pokolenia bądź grupy społeczno-zawodowej - 13,2%;

6/ nieufny - nie wierzący w pozytywne przemiany w rolnictwie - 9,2%;

7/ petent - interwencje we własnej sprawie - 7,2%;

8/ społecznik - sprawy lokalne do załatwienia - 3,4%;

9/ marzyciel - myślenie życzeniowe - 2,9%;

10/ inni - 2,7%.

Kobiety częściej /13,0%/ niż mężczyźni /5,4%/ zwracają się o interwencję we własnej sprawie i występują jako przedstawicielki pokolenia lub grupy /głównie przedstawiają bolączki kobiet wiejskich/. Mężczyźni natomiast częściej są doradcami, częściej też wysuwają konkretne żądania. Wiek i zawód nie wywiera istotnego wpływu na rolę, w jakiej występują nadawcy. Natomiast członkowie ZSL zdecydowanie częściej niż należący do PZPR zgłaszają sprawy lokalne do załatwienia. Ci ostatni również rzadziej niż pozostali identyfikują się z wsią i rolnictwem indywidualnym.

Prezentowane w listach nastawienie do rzeczywistości społeczno-politycznych wskazuje, że listy pisali głównie niezadowoleni z własnej sytuacji, stanu polskiego rolnictwa i poczynań władzy. Tylko nieco ponad 4% akceptuje władzę i wspiera jej poczynania - krytycznych wobec działań władzy jest 47,3% respondentów, przy czym w 31,8% jest to krytyka niekonstruktywna, a w 16,1% zawierająca wskazania, gdzie można znaleźć środki zaradcze na trudności i niedomagania. Na "negatywnym biegunie" tego wymiaru znajduje się 7,8% nadawców - to ci nieprzejednani wobec władzy i ustroju, a przy tym krytykujący wszystko i wszystkich. Na środku lokują się nadawcy o orientacji narodowej, obywatelskiej - 15,7%, dla których ważne są sprawy kraju, ojczyzny i innych obywateli.

W przypadku blisko czwartej części nadawców listów nie udało się ustalić ich orientacji politycznej, stosunku do władz i ustroju.

Elementy konstruktywne w krytyce władz częściej obserwujemy w wypowiedziach mężczyzn /19,4%/ niż kobiet /8,7%/, podobnie częściej w wypowiedziach rolników /36,7%/, głównie mających duże gospodarstwa rolne, niż przedstawicieli pozostałych zawodów /20,5%/.

#### 4. Nastroje - prognoza - emocje

Mówiąc o nastrojach autorów listów i formułowanych przez nich prognozach, należy mieć na uwadze, że są to odczucia i przewidywania przede wszystkim bardzo niezadowolonych, których sytuacja, w jakiej się znaleźli, lub szczególnie wrażliwość na występujące nieprawidłowości skłoniła do chwycenia za pióro i podzielenia się swoimi troskami i stanem ducha.

Nastroje nadawców wyraża dokonana przez nich ocena polityki rolnej i obecnej sytuacji w rolnictwie. Spośród ogółu autorów listów 70,9% twierdzi, że sytuacja w rolnictwie jest bardzo zła, że nie widać oznak poprawy, w tym 16,4% określa ją jako tragiczną, katastrofalną. Tylko 2,3% akceptuje politykę rolną i sytuację w rolnictwie, 6,5% dostrzega zarówno plusy, jak i minusy, a 3,4% minusy z elementami poprawy. Szansę na polepszenie widzi jedynie 7,9% respondentów; stabilizację sytuacji na dotychczasowym poziomie przewiduje 4,7% nadawców, a 23,1% niekorzystne zmiany i prawie tyle samo zdecydowane pogorszenie położenia rolnictwa indywidualnego.

Tym pesymistycznym ocenom i prognozom towarzyszą przeważnie takie emocje, jak gniew, niezadowolenie, brak akceptacji, o różnym stopniu nateżenia - 46,2% respondentów. Blisko czwartą część nadawców listów cechuje lęk i apatia - brak wiary w przyszłość oraz rozczarowanie, poczucie zawodu. Trzecią, znaczącą grupą /21,7%/ są ci, którzy wypowiadając się w listach zachowują spokój, opanowanie i rozwagę. Emocje o pozytywnym zabarwieniu /zadowolenie, akceptacja/ towarzyszą tylko 2,5% wypowiedzi.

### 5. Bariery i szanse

Analiza treści otrzymanych listów daje odpowiedź na pytanie, co jest najbardziej potrzebne wsi i rolnictwu, czego najbardziej brakuje dla jego harmonijnego rozwoju i większej nowoczesności, czyli co jest najważniejsze dla tych, od których zależy wyżywienie całego społeczeństwa. Najbardziej charakterystyczną cechą analizowanych wypowiedzi jest ich pesymistyczny ton. Znacznie częściej dostrzega się bariery i utrudnienia w pracy na roli i produkcji żywności oraz narzeka na codzienne bolączki i niższy w porównaniu z miastem poziom życia niż wskazuje sposoby i dostrzega szanse zwiększania produkcji żywności.

Przytaczane w listach szanse i bariery rozwoju i unowocześnienia wsi i rolnictwa można sprowadzić do następujących grup problemowych:

- 1/ trudności w zakupie środków do produkcji rolnej;
- 2/ ceny płodów rolnych, środków produkcji, opłacalność produkcji;
- 3/ poziom usług i obsługi rolnictwa;
- 4/ poziom życia na wsi;
- 5/ polityka władz wobec wsi i rolnictwa;
- 6/ problemy określonych typów gospodarstw rolnych i grup rolników.

Największą barierą wzrostu produkcji rolnej, zdaniem respondentów, są trudności w zakupie środków do tej produkcji, takich jak: pasze, nawozy, środki ochrony roślin, maszyn rol-

nicze, części zamienne, materiały budowlane itp. Pisano o tym w prawie co drugim liście /43%, przy czym w jednych spokojnie, rzeczowo, w innych zaś z oburzeniem żądając natychmiastowej poprawy.

*Mój mąż chcąc ciągnik, musiał się tyle naganiać, nazałatwiać, naprosić, przecież on nim nie wyjedzie na wczasy ani za granicę, tylko musi się nim ciężko napracować.*

*A również tracę na tym, że nie mogę uzyskać chłodziarki do mleka, bo na to zapotrzebowanie jest duże.*

*Ja mam 58 lat i tylko 3 razy udało mi się kupić węgiel w GS-ie, a tak to kupuję u złodziei, inaczej człowiek by zmarł żywcem.*

*W tej chwili kupno węgla i nawozów uraga wszelkim zasadom człowieczeństwa i śmiem twierdzić, że jest łamane prawo człowieka rolnika, który nie ma się do kogo zwrócić o pomoc, bo wszędzie jest zbywany byle czym /.../.*

*Dawniej za nie wykupione nawozy karano rolnika na kolegium. Kogo ma ukarać rolnik za brak nawozów?*

Problem wysokich cen na środki do produkcji rolnej poruszało w swych listach 30,3% respondentów.

*Jak to łatwo podnieść ceny nawozów, pasz, środków ochrony roślin o 50%, a jak trudno ceny skupu o kilkanaście procent.*

*Obecnie rolników zastępują maszyny, na które rolnika coraz mniej stać ze względu na ich cenę. Kilka lat temu były one tańsze.*

Na niską jakość środków produkcji narzekał co dziesiąty nadawca listu.

*Aby produkcja dla rolnictwa była w lepszej jakości, a zarazem tańsza.*

*W Polsce Ludowej jest bardzo trudno o środki do produkcji rolnej i do tego są dość często bardzo złej jakości.*

*Ceny rosną w zastraszającym tempie, a jakość towarów tak się obniżyła, jak nigdy, np. w ubiegłym roku kupiłem śrutownik i po pół roku już złom.*

*Ciągniki i maszyny rolnicze są coraz gorszej jakości. Zdarza się często, że psują się nie tylko przy pierwszej pracy, ale już w drodze na pole.*

W sumie więc sprawa dostępności /niemożność nabycia i wysokie ceny/ oraz złej jakości narzędzi i innych środków pracy

jest postrzegana przez zdecydowaną większość /83,4%/ respondentów jako zasadnicza bariera utrudniająca, a niejednokrotnie uniemożliwiająca rolnikom osiągnięcie zadowalających efektów produkcji.

Również w tym obszarze najczęściej piszących upatruje szanse poprawy sytuacji w rolnictwie. Likwidując trudności w zakupie środków do produkcji rolnej /28,3%/, obniżając ich ceny /9,6%/ oraz podnosząc jakość i nowoczesność, stworzono by przesłanki lepszej, wydajniejszej produkcji i podniesienia poziomu życia.

*Konieczna poprawa w zaopatrzeniu w środki do produkcji rolniczej: maszyny, ciągniki, a także węgiel i środki ochrony roślin; niepodnoszenie cen na środki chemiczne - w ich stosowaniu największa rezerwa, szansa podniesienia produkcji i wydajności z hektara.*

*Przemysł musi zwiększyć dostawy środków produkcji, a do tego jakość musi być lepsza.*

*Rozwój i unowocześnienie wsi do 2000 roku jest możliwe tylko w przypadku zachowania i realizacji m.in. takich uwarunkowań, jak:*

- upowszechnienie dostępu do sprzętu i maszyn rolniczych, a także innych środków do produkcji /opat, nawozy, środki ochrony roślin/,*
- podniesienie jakości sprzętu rolniczego oraz zapewnienie ciągłości dostaw części zamiennych, a dla gospodarki uspołecznionej paliwa.*

W znacznej części wypowiedzi zwracano uwagę na pogarszanie się relacji cen artykułów rolnych i przemysłowych, małą opłacalność produkcji rolnej /22,6%/ i niskie ceny skupu produktów rolnych /13,2%/, a także zbyt wysokie podatki i składki emerytalne /22,6%/.

*W samej rzeczy polityka rolna nie byłaby taka zła, gdyby nie te galopujące ceny, rolnik nie wie, czego się trzymać, co się opłaca.*

*Podatek płacimy równowartością kwintali żyta. Dlaczego by nie zastosować tego miernika do kupna maszyn, części budowlanych?*

*Nie do pomyślenia, żeby ćwiartka oranżady kosztowała 20 zł, tyle co 1 litr mleka w trzeciej klasie.*

*Wsi po takiej cenie, co ustala państwo, nie opłaca się produkować.*

*Gdybyśmy dyskutowali dniem i nocą na temat rolnictwa, a nie stworzyliśmy warunków ekonomicznych opłacalnych, stałych, ażeby rolnik odczuł to na własnej kieszeni, a nie w środkach masowego przekazu, nie da tej produkcji na co polskie rolnictwo stać.*

*Dlaczego winduje się w górę wszystkie rzeczy przemysłowe, a rolnicze stoją w miejscu?*

*Dlaczego my chłopcy robotnicy musimy płacić przymusowo składki, jeżeli otrzymamy emeryturę w zakładzie pracy. Dlaczego rolnik chcąc otrzymać emeryturę, musi oddać cały dorobek swojego życia, warsztat, na który krwawo zapracował przez dziesiątki lat, a nawet pokolenia!*

*Duże są obciążenia finansowe gospodarstw chłopskich, a mała pomoc w środki do produkcji rolnej od rządu.*

Zlikwidowanie tego stanu rzeczy, a więc zapewnienie wyższych opłacalnych cen na produkty rolne i korzystnej relacji cen artykułów rolnych i przemysłowych jako szansę rozwoju wsi wymienia 22,4% respondentów, a 4,9% upatruje poprawy sytuacji w obniżeniu wysokości podatków i składek emerytalnych.

*Jeżeli za tonę truskawek czy malin możemy uzyskać tyle dolarów co za Fiata 126 P, to wystarczy w kraju podnieść cenę skupu o 100%, a wówczas chętnych do produkcji nie braknie. Producent będzie zadowolony i kraj będzie miał korzyść.*

Następna grupa problemów stosunkowo często poruszanych w listach jest poziom usług i obsługi rolnictwa. Na złą organizację usług dla rolnictwa, nieterminowość, bałagan w SKR, niską jakość tych usług i zbyt wysokie ich ceny narzeka 17,6% respondentów, a na niską jakość obsługi wsi i rolnictwa, brak infrastruktury /sklepów, zakładów usługowych, wodociągów, oświetlenia dróg, gazu, dróg dojazdowych/, złą obsługę w GS-ach itp. - 16,8%.

*Byłem na początku maja w POM-ie po gumki do kolektora do dojarki i trzech mi przepisywało kwity, jeden drugiemu zlecał, jaka ta administracja nieudolna i rozdęta, a narzekają, że mało ludzi mają do pracy.*

*A ty rolniku odbieraj maszyny za grube pieniądze bez narzekania, bo jak ci się nie podoba, to nic nie dostaniesz. Z usterkami możesz jeździć do POM-u co tydzień, nikt ci czasu ni pieniędzy nie zwróci.*

*Żeby po 100 kg nawozu czekać pod magazynem GS-u jak to było w tę wiosnę, to się najgłupszemu chłopu w głowie nie mieści.*

*... no bo w mieście jest chodnik, na wsi błoto, nad chodnikiem lampa się pali, a na wsi ciemno, w mieście tramwaj, autobus czy taksówka, a na wsi "dwójka".*

Przełamanie tych barier mogłoby być szansą dla polskiego rolnictwa według 17,2% respondentów.

Kolejną dziedziną ze sfery obsługi, która budzi niezadowolenie 16,4% nadawców, jest złe funkcjonowanie urzędów i instytucji, biurokracja, opieszałość urzędników itp.

*Jeszcze raz respektujemy ustawy wszyscy bez wyjątku, bez względu na zajmowane stanowisko. Chłop gdy złamie ustawę, karze się go, ale urzędnik administracji to święta krowa, a już urzędnik GS-u ten to już zawsze ma rację, nawet gdyby obdarł człowieka ze skóry.*

*Wieś musi żyć gorzej, coraz gorzej, przedtem w gminie naszej było 6 pracowników, dzisiaj 36 i nie ma komu, żeby coś załatwił, a wieś na tych pasożytów musi pracować.*

*W gminie przed wojną był wójt, sekretarz i stójczyk, a dziś w gminie ich tyle siedzi i herbatkę popija.*

*... a jak przyjdzie wypłacić raz na parę lat odszkodowanie, to ileż tu krętów, wymigań. Największym krętaczem w całej PRL jest właśnie PZU.*

Istotnymi problemami obsługi rolnictwa, właściwego wykorzystania płodów rolnych i opłacalności produkcji są: zła organizacja skupu i kontraktacji i tzw. klęski urodzaju. Nieprawidłowości te wywołują niezadowolenie, oburzenie, sprzeciw lub żądanie poprawy u 10,1% wypowiedających się w formie listownej; 6,6% uważa, że zmiany w tym zakresie mogłyby stanowić szanse rozwoju rolnictwa.

*W zeszłym roku zgniła mi tona jabłek, bo urodziło się tego owocu, więc otrzęśliśmy tych jabłek, bo przyjmują spady w Spółdzielni Ogrodniczej, na drugi dzień już nie przyjmują - dopiero za miesiąc przyjmowali, niestety już nie było co wieść.*

*Świnia przerośnie kilka kg - II klasa, gorsze mięso czy co? Ale trzeba rolnika po kieszeni - niech wie, że przemysł idzie z postępem i 131-kilogramowy tucznik nie zmieści się na taśmie przetwórczej.*

*Przede wszystkim należy rozbudować przechowalnictwo płodów rolnych, aby chłop przy skupie nie stał po kilka godzin i w dodatku wrócił z towarem do domu, a tak się dzieje.*

*Zwiększyć kontrolę na punktach skupu, tam panują wielkie nieuczciwości.*

*W blisko co czwartym liście /22,6%/ sygnalizowano sprawę traktowania ludności rolniczej jako obywateli drugiej kategorii /brak kartek na mięso, utrudniony dostęp do oświaty, kultury, słabe możliwości korzystania z usług placówek służby zdrowia, brak szacunku dla pracy rolnika/. Wiąże się z tym brak chętnych do pracy w rolnictwie. Dwóch na pięciu autorów listów pisze, że wieś się starzeje, a młodzi nie chcą pracować na roli, uciekają do miasta, bo na wsi nie widzą dla siebie perspektyw, wybierają łatwiejsze, wygodniejsze życie w mieście. Jednocześnie 20,2% wskazuje, że szansa tkwi w młodych, zaradnych, obrotnych, trzeba więc zahamować ich odpływ ze wsi /niektórzy tego żądają/, stworzyć warunki i zachęty, żeby młodzi obejmowali gospodarstwa. O traktowanie ludności rolniczej na równi z mieszkańcami miast upomina się 14,8% respondentów.*

*... dać do szkół na wsi nauczycieli wykwalifikowanych, zadbać o dzieci wiejskie /przedszkola, wycieczki, kolonie itp./.*

*Bardzo bolesną sprawą jest traktowanie rolnika i nieliczenie się z nim.*

*Rolnika traktuje się jak niewolnika, jak człowieka gorszej kategorii. Kto pyta rolnika, ile wynosi jego dniówka?*

*Przede wszystkim żeby nie było różnicy między rolnikiem a robotnikiem w mieście. Robotnik ma zapewnione mieszkanie, jeszcze wymaga c.o.*

*Obecnie brakuje żony dla rolnika, a wkrótce zabraknie i rolnika.*

*Poważne bariery w unowocześnianiu wsi stanowi: zły stan lub zupełny brak placówek kulturalno-oświatowych, brak lekarzy, dentystów, ośrodków zdrowia.*

*W naszej wsi odczuwamy brak rąk do pracy. Młodzież ucieka do miasta. Tam jest łatwiej żyć, są lepsze wygody. A żeby zatrzymać młode pokolenie na wsi, trzeba stworzyć im znośne warunki i więcej zainteresowania ze strony urzędu.*

*Najchętniej rzuciłbym wszystko i przeprowadził się do miasta, bo mam dość takiego życia. Dzieciakom nie pozwolę pracować na gospodarstwie. Jeśli państwo tak dalej będzie traktować rolników, to zobaczymy, a na zastępców gospodarstw - Rząd będzie musiał szukać głupich i mocnych, tylko czy ich znajdzie?*

*A jaką przyszłość ma młodzież na wsi? Rolnictwo indywidualne się starzeje i wykruszają się ci, co kochają ziemię i inwentarz.*

Niekorzystna, mało stabilna polityka władz w stosunku do rolnictwa, poczucie zagrożenia, dążenie do kolektywizacji - te negatywne oceny i niepokoje wyraża 14,1% nadawców, 11,4% nie postrzega w praktyce konkretnych przejawów realizacji planów rozwoju rolnictwa, krytykuje propagandę dotyczącą rolnictwa, twierdzi, że dużo się mówi, a mało robi; według 9,2% państwo /władze/ dyskryminuje gospodarstwa indywidualne faworyzując PGR-y i RSP przy zaopatrywaniu w maszyny i środki do produkcji. O tym, że usunięcie tych barier stałoby się impulsem do uzdrowienia polskiego rolnictwa, mówi 11,9% zainteresowanych.

*Aby zmiany na lepsze było widać, polityka rolna musiałaby się zmienić i to bardzo, a to nie jest możliwe w moim mniemaniu.*

*Minister rolnictwa Zięba stale mówi, że prowadzi stabilną politykę rolną, na czym ona polega, chyba na tym, że w lipcu 1986 roku ceny produktów rolnych podniesiono o 12%, a artykułów przemysłowych, maszyn i części o 100% i to kilka razy w roku.*

*Nie widzę szans rozwoju polskiego rolnictwa - 40 lat wycisku i poniżania rolnika ...*

*W ogóle polityka wobec rolnika jest od czasu zakończenia wojny wroga; rząd ma swoje gospodarstwa, które żadnego dochodu nie dają, a rolnika indywidualnego gnębi i mówi, że jest sojusz robotniczo-chłopski, ale tylko na papierze.*

*Rozwój rolnictwa w Polsce przypomina jazdę zahamowanego samochodu.*

*Perspektywa więc jest, ale słowami bez pokrycia nie przybliżymy jej realizacji. Precz z pozorowanymi gestami pomocy dla rolnictwa.*

*Jak najszybciej należy zaświecić wreszcie to zielone światło dla rolnictwa, o którym tak się dużo mówiło, bo do tej pory to raczej świeci się, ale czerwone.*

*Wszelkie dysputy i pomysły inżynieryjne o ile w czyn przekuwane nie są, to są niczym innym jak tylko próśniactwa zabawą.*

*Traktować gospodarkę prywatną na jednakowych zasadach z uspołecznioną.*

*Istnieją możliwości szybkiego wzrostu produkcji indywidualnej na zasadzie uczciwego, niekłamanego traktowania każdego z sektorów równo.*

Stosunkowo niewielki procent wypowiedzi dotyczy problemów specyficznych dla określonych typów gospodarstw:

1. Problemy gospodarstw małych, słabych, podupadłych /7,2%/:
  - słabe gleby, brak maszyn,
  - gospodarstwa małe obszarowo, rozdrobnione,
  - brak środków na inwestycje i maszyny.

*Barierą rozwoju jest drobnohektarowe gospodarstwa - problem jednak jest i z tym, bo gdzie rolnik ma dokupić gruntów, jeśli w okolicy nie ma wolnych.*

*Barierą najwyższą jest straszne rozdrobnienie polskiego rolnictwa. Nie można myśleć o intensyfikacji rolnictwa, jeżeli większość gospodarstw to małe, nastawione wyłącznie na utrzymanie się przy założeniu, że dochód jest minimalny.*

2. Problemy typowe dla gospodarstw chłopów robotników /3,1%/:
  - brak czasu na obrobienie ziemi,
  - brak maszyn i niedostępność usług,
  - brak czasu wolnego,
  - konieczność płacenia podwójnych składek emerytalnych.

*Piszę z regionu, gdzie przeważają gospodarstwa chłopów robotników - z każdym rokiem upadają one.*

3. Problemy rolników młodych, rozpoczynających gospodarowanie, którzy kupili gospodarstwa słabe bez maszyn i budynków /7,0%/.  
*Dobrze byłoby stworzyć fundusz pomocy początkującym rolnikom.*

*Przecież czy jesteśmy młodzi też chcemy przeżyć tę młodość częściowo na rozrywce, podróżach, a nie tylko na pracy.*

*Zwiększyć skalę i zakres ulg inwestycyjnych w szczególności dla młodych początkujących rolników.*

4. Problemy typowe dla gospodarstw regionu, np. górskie województwa /1,3%/;

*W terenach górskich rolnik obecnie dokłada do gospodarstwa zarobki w lasach państwowych w okresie zimy.*

*Są regiony kraju gospodarczo zapóźnione, o niskiej wydajności z ha, małej hodowli, dużą rolę powinna odegrać tam służba rolna i ośrodki postępu rolniczego.*

Inne bariery, wymieniane wprawdzie stosunkowo rzadko, jednak niewątpliwie uciążliwe dla zainteresowanych, to:

1/ łapownictwo - protekcyjna sprzedaż, klikowość, układy z władzami na danym terenie /7,6%/;

*... jeśli są one /maszyny i urządzenia/ przydzielone i sprzedawane po znajomości i dzięki jakimś tam protekcjom.*

*Posiadam 11 ha użytków zielonych, ale dyrektor chciał uznać tylko 6 i nie było mowy o zmianie tej decyzji. I co tu ukrywać, argumentem przekonującym była kawa i koniak.*

2/ zła /rabunkowa/ gospodarka ziemią, przeznaczanie dobrych gleb na cele budowlane, nie zagospodarowane odłogi itp. /7,2%/; szansę dla rolnictwa w uzdrowieniu tej sytuacji dostrzega 9,2% respondentów.

*W mojej wsi jest taka sytuacja, że co trzecie gospodarstwo nie posiada następców, gdzie ziemia w 80% stanowi I i II klasę i w tych warunkach nie ma komu ziemi wydzierżawić i zaczynają powstawać pierwsze odłogi.*

*Nic się nie robi, aby grunty opuszczone czy zabrane przez administrację przekazane były dobrym rolnikom posiadającym przyległe grunty orne.*

3/ sposób sprawowania władzy, ustrój, sojusze itp. /5,8%/;

*Nasza konstytucja, a szczególnie jej początek przypomina carską, z tą różnicą, że tam był car, a tu partia. Po co etaty gminnych i innych sekretarzy partii, funkcję tę niech sprawują społecznie, a nie za pieniądze.*

*Lenin w swoim czasie pisał "Państwo, w którym policjant zarabia więcej niż nauczyciel, nazywamy policyjnym. Ludzie chcą demokracji, a nie dyktatury proletariatu, a już w żadnym wypadku nie dążą do socjalizmu.*

4/ niski poziom wiedzy fachowej rolników - przestarzałe metody gospodarowania, brak wykwalifikowanych kadr, słabo zorganizowane poradnictwo itp. /4,9%/.

*Wreszcie opłakany stan wiedzy rolniczej i ogólnej wśród rolników.*

*Musi być więcej rolników z powołania, o odpowiednim poziomie wiedzy fachowej, a nie pseudorolników.*

*Poradnictwo rolnicze na wsi jest bardzo słabe, zwłaszcza jeśli chodzi o nowe odmiany zbóż, ziemniaków i innych upraw, zwalczanie szkodników roślin i zbóż, nawożenie i pielęgnację.*

Kolejna szansa dla rolnictwa postrzegana przez 9% respondentów to uzdrowienie gospodarki, lepsze nią zarządzanie.

*Moje zdanie jest takie, że pomimo osiągnięć w niektórych dziedzinach w naszym kraju nie ma gospodarza, wszędzie jest bałagan, nieład, chłop odsyłany od biura do biura i nie może załatwić nic dla siebie.*

*Pomoc dla rolnika? Przestać szkodzić głupimi zarządzeniami.*

Przedstawione w listach bariery to czynniki, okoliczności i uwarunkowania hamujące rozwój i modernizację polskiej wsi. Ich przezwyciężenie może stać się "akceleratorem" i "katalizatorem" przemian. Autorzy listów domagają się przede wszystkim zapewnienia dostępności środków do produkcji rolnej /nawozów, maszyn, pasz, środków ochrony roślin, części zamiennych itp./, dobrych jakościowo i niedrogich, a także opłacalności produkcji i korzystniejszej relacji cen artykułów rolnych i przemysłowych, czyli takich cen na wytwory pracy rolnika, które byłyby wystarczającym ekwiwalentem za jego ciężką pracę i pozwoliłyby inwestować w gospodarstwo. Wtedy zniknie zapewne problem braku chętnych do pracy w rolnictwie i niewielkiego zainteresowania zawodem rolnika ze strony ludzi młodych /zwłaszcza kobiet/. Obecnie bowiem większość z nich ucieka do miasta w poszukiwaniu lepszej pracy i łatwiejszego, wygodniejszego życia, nie widząc dla siebie perspektyw na wsi. Przyczyny tego - zdaniem rolników - to także brak stabilnej polityki rolnej, plany i priorytety

dla rolnictwa przeważnie na papierze oraz lepsze traktowanie gospodarstw uspołecznionych w porównaniu z chłopskimi. Również poziom życia na wsi - utrudniony dostęp do kultury, oświaty, służby zdrowia, a także niska jakość obsługi ludności wiejskiej, brak sklepów, zakładów usługowych, wodociągów, oświetlenia, dróg itp. - zniechęca ludzi młodych do przejmowania gospodarstw, chyba że *"rolnictwo kocha się jak żonę i dzieci"*, jak pisze jeden z respondentów. Inny mówi *"Przywiązanie do ziemi i żądza posiadania ziemi to największe bogactwo narodowe ... Ziemia dla chopa jest przedmiotem handlu, ale i warsztatem pracy i przedmiotem miłości"*.

Obraz problemów polskiego rolnictwa, jaki wyłania się z lektury listów, nie nastroja optymistycznie. Wiele codziennych trudności oraz spraw wymagających systemowego załatwienia wywołuje niezadowolenie, oburzenie, brak wiary w przyszłość i apatię. Dominują krytyczne nastawienia wobec polityki rolnej. Wynika to z jednej strony z realnych niedostatków /dostępność, opłacalność, poziom życia/, z drugiej zaś z pewnych subiektywnych przeświadczeń i stereotypów o ucisku chłopa i wyższym, bardziej dostatnim i wygodnym poziomie życia w mieście.